

# Tymek, Ikona ft. Julia Wieniawa

Co to jest za gość, tak dziwnie ubrany  
Nie lubimy ram, przebijamy ściany  
Przechadzam się wciąż szklanymi schodami  
(Przechadzam się wciąż)  
Piszę ten list, żeby coś zostawić  
Nazwać ten nurt, który mnie ocali  
Słyszałem wciąż krzyki w oddali  
(Słyszałem wciąż) w świetle cudzych kłamstw

Nieskazitelna łąza  
Tuż spod moich powiek, co to znaczy być jak ktoś  
Wymyśliłem sobie

Co to znaczy "być jak ktoś", nie tędy moja droga  
Coś mi karze iść pod prąd, nie jako ikona  
Każdy look i każdy krok, wymyśliłem słowa  
Co to znaczy "być jak ktoś", nie jako ikona

Sam, jakbyś widział w moich oczach ten mrok  
Drzwi otwiera mi kolejny krok  
Pod stopami lód i mam tło  
Bo piosenka, którą śpiewają na głos  
Wpatrzeni jak w obrazek, dokąd idą te twarze  
Mówią o mnie tyle znaczeń  
Słowa, których nie zdradzę

Nieskazitelna łąza  
Tuż spod moich powiek, co to znaczy "być jak ktoś"  
Wymyśliłem sobie

Co to znaczy "być jak ktoś", nie tędy moja droga  
Coś mi karze iść pod prąd, nie jako ikona  
Każdy look i każdy krok, wymyśliłem słowa  
Co to znaczy "być jak ktoś", nie jako ikona

Między słowami jesteśmy stąd  
Między wierszami na sobie wzrok  
Między słowami jesteśmy stąd  
Między wierszami